

Mercato Giallorossich nie weszło jeszcze w żadną fazę, co spowodowane było głównie zmianą właściciela i brakiem możliwości przeprowadzania oficjalnych transakcji. W najbliższych tygodniach wszystko w tym zakresie powinno wrócić do normalności. Od kilku tygodni za to mówi się o interesach na linii Roma-Napoli, z zyskami kapitałowymi po obydwu stronach.

Pierwszym nazwiskiem, które pojawiło się już w czerwcu, był Under, o którego już pewnym transferze za około 25 mln euro donosiły media. Potem pogłoski raz ucichały, raz wracały, a od kilku dni donosi się o wymianie na Milika. *Corriere dello Sport* podaje dziś, że za Polaka Roma miałaby oddać kartę Turka i 15 mln euro, choć dużym problemem jest tu Juventus, któremu był obiecany Milik, który czeka właśnie na przenosiny do Turynu. Według gazety zgodę na transfer miał już dać De Laurentiis, a dziś o wszystkim mają rozmawiać w Londynie Guido Fienga i Ryan Friedkin. W zeszłym tygodniu pojawiły się z kolei plotki, że w wymianie za Milika udział wezmą karty zarówno Undera jak i Veretout. *"Nie jest tajemnicą, że Jordan podoba się zawsze Napoli, tak w zeszłym roku jak i teraz. Veretout czuje się dobrze w Romie, chce zostać, choć musimy spotkać się z nowym dyrektorem sportowym, ktokolwiek nim będzie i sprawdzić parę rzeczy, choć chęcią jest pozostanie w Romie"*, skomentował dla Radio Kiss Kiss agent gracza, Mario Giuffredi.

To tylko część pogłosek. W poprzednim tygodniu media plotkowały, że na Undera może zostać wymieniony Maksimovic. Były obrońca Torino żąda 2,8 mln euro w nowej umowie, co jest nie do przyjęcia dla De Laurentiisa. Na łamach prasy pojawiła się też ewentualna wymiana wypożyczeń Pau Lopez-Meret, a Nicolo Schira podaje dziś, że Roma nie spuściła oka z Hysaja. Czy coś z tego wyjdzie? Czy powtórzy się transakcja ala Manolas-Diawara, tym razem z korzyścią kapitałową dla obydwu stron, a nie tylko Napoli? Dowiemy się najpóźniej 5 października gdy zamknięta zostanie sesja transferowa.

Autor: abruzzo